



# W NASZEJ PARAFII...

*pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Radymnie*

*Nr 133 – 17 czerwca 2018 r. – XI Niedziela Zwykła*



## Ewangelia na niedzielę (Mk 4, 26-34)

Jezus mówił do tłumów: «Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo». Mówił jeszcze: «Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarnko gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu». W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

### Rozważanie:

W dzisiejszej Ewangelii Jezus uczy nas dwóch bardzo ważnych prawd o królestwie Bożym. Obraz zasianego ziarna, które kiełkuje i rośnie samo z siebie – bez udziału człowieka. Podobnie dzieje się z królestwem Bożym. Wzrasta ono dzięki Bożemu działaniu, a nie dzięki naszym zabiegom. Nasze działania są więc na tyle skuteczne, na ile łączą się z Bożym działaniem. Przypowieść ta przypomina też, że królestwo Boże zmierza do swego pełnego rozwoju jakim będzie powtórne przyjście Jezusa Chrystusa. Jest ona też wezwaniem, by wszystko co czynimy, czynić na chwałę Bożą. W przypowieści o ziarnku gorczycy podkreślony jest kontrast pomiędzy nikłym początkiem i wspaniałym końcem. Jezus naucza, że królestwo Boże nie ukaze się zaraz w pełnym rozkwicie. Początkowo jest bardzo mało widoczne, prawie niezauważalne. Przypowieść zawiera jednak przekonanie, że królestwo Boże, niepozorne na początku, rozwinie się do nieprawdopodobnych rozmiarów. Rozważając słowa dzisiejszej Ewangelii zapytajmy się samych siebie: Na ile patrzymy na dobro, świętość, szczęście w naszym życiu jako na efekt naszego działania, a na ile na działanie Boga? Czy potrafimy Bogu dziękować za drobne, niemal niezauważalne dary? Czy mizerne początki nie zniechęcają nas? (D.E.)



### W liturgii obchodzimy:

we wtorek – wspomnienie **św. Romualda**; opata, w czwartek – **św. Alojzego Gonzagi**, zakonnika; w piątek – **św. Paulina z Noli**, biskupa oraz świętych męczenników **Jana Fischera**, biskupa i **Tomasza More'a**.



### Liturgia słowa:

**Niedziela (17.06):** Ez 17,22-24 Ps 92 2Kor 5,6 10 Mk 4,26 34; **poniedziałek (18.06):** 1Krl 21,1b-16 Ps 5 Mt 5,38-42; **wtorek (19.06):** 1Krl 21,17-29 Ps 51 Mt 5,43-48; **środa (20.06):** 2Krl 2,1.6-14 Ps 31 Mt 6,1-6.16-18; **czwartek (21.06):** Syr 48,1-14 Ps 97 Mt 6,7-15; **piątek (22.06):** 2Krl 11,1-4.9-18.20 Ps 132 Mt 6,19-23; **sobota (23.06):** 2Krn 24,17-25 Ps 89 Mt 6,24-34.



## Z okazji Dnia Ojca

W najbliższą sobotę będziemy po raz kolejny obchodzili Dzień Ojca. Dlatego w numerze jest wiele o zadaniach ojców, choć i inne osoby znajdą w nim też coś dla siebie. Stąd też poniższe życzenia.

**Życzymy Wam, byście zawsze pamiętali jak ważnymi osobami jesteście dla całych Waszych rodzin. Życzymy Wam męstwa i wytrwałości w wypełnianiu roli przewodników i obrońców Waszych rodzin. Kochajcie swoje żony – miłość do nich, to największy prezent, jaki możecie dać dzieciom. Życzymy Wam, byście doświadczali na co dzień miłości i szacunku ze strony swoich bliskich. Aby Wasi synowie, chcieli być takimi mężczyznami jak Wy, a Wasze córki chciały znaleźć takich mężów jak Wy. Wreszcie życzymy Wam byście nie zapominali, że jesteście Tatusiami, którzy poprzez ciepło i troskę o rodzinę, budują przyszłość Waszych dzieci.**

## O powierzaniu obowiązków dzieciom – Paweł Czuba

Pierwszym narzędziem, które przychodzi mi na myśl w kontekście powierzania odpowiedzialności dzieciom, są grabie. Dlaczego te grabie? Kiedyś jesienią sprzątałem ogród wokół domu i jeden z moich chrześniaków w wieku przedszkolnym przybiegł do mnie na dwór z grabiami. Nie wiem skąd je wziął, widocznie były słabo schowane. Wyciągnął grabie i zaczął te kupki liści, które ja tak skrzętnie uprzątnąłem, rozwalać. Na początku byłem zły, bo zniszczył moją pracę, ale spojrzałem na to z innej strony. Uświadomiłem sobie w tedy, że tego chłopaka, czterolatka, po prostu pociąga praca. Nasze rozważania zacznijmy więc od prostego, ogólnego pytania – dlaczego my w ogóle pracujemy? Poniżej kilka pomysłów: bo chcemy być potrzebni – potrzeba satysfakcji; bo chcemy mieć środki – potrzeba wynagrodzenia; bo z pracy wynikają zmiany – potrzeba dokonywania zmian w świecie; bo przez pracę się rozwijamy – potrzeba rozwoju; bo mamy w pracy dobre towarzystwo – potrzeba towarzystwa.

Przychodzi mi na myśl jeszcze jeden powód. **Pracujemy, bo musimy, bo taka jest nasza natura. Pomyślmy sami – tak naprawdę prawdziwy mężczyzna niezbyt dobrze się czuje nie pracując. Lenistwo nie wchodzi w etos bycia mężczyzną, mężem, ojcem. Jest to wewnętrzna, głęboka potrzeba dania czegoś od siebie, którą ma w sobie każdy z nas.**

Czy małe dzieci nie mają takich potrzeb? Jestem przekonany, że nasze przedszkolaki mają takie same potrzeby, tylko zupełnie inaczej je wyrażają. Inna jest ich skala, ale gdzieś w głębi te potrzeby istnieją. One też chcą zmieniać i zdobywać świat, też oczekują nagrody za pracę. Jedną z form tej nagrody może być po prostu satysfakcja.

Moja pierwsza teza jest taka – praca jest przedszkolakom potrzebna. Mówiąc o tym, mam na myśli powierzanie obowiązków przeważnie synom, ale wydaje mi się, że ten proces może dotyczyć w równym stopniu córki. Dlaczego warto, żeby tata powierzał pewne obowiązki swoim dzieciom?

Po pierwsze, to jest jedyna okazja, żeby poświęcić dziecku czas na wyłączność. Dzieci tego potrzebują. Zauważyłem to u tego chrześniaka – kiedy ja grabiłem liście, to on przyleciał specjalnie do mnie, bo chciał ze mną po prostu spędzić czas. Nie z tymi ciociami, które siedzą przy herbatce w salonie, ale właśnie ze mną, swoim wujkiem, którego nieskromnie powiem, lubi.

Po drugie, jest to prawdopodobnie jedna z najlepszych możliwości do docenienia. Badania potwierdzają, że głównym czynnikiem budującym poczuciem wartości dziecka jest docenienie ze strony ojca. Mama doceniając dziecko, chwaliąc je za coś, nie jest w stanie tak zbudować jego poczucia własnej wartości, jak robi to ojciec. Pomyślmy więc, jakie zadanie stoi przed nami.

Jak to robić? Jak powierzać obowiązki? Stara szkoła proponuje zacząć od zlecenia posyłkowego. Krótko mówiąc – masz tu grabie, zbierz to i to, w taki a taki sposób i żeby to wyglądało tak i tak. A jak coś będziesz robił źle, to przyjdę, przejmę pałeczkę i to poprawię. Zlecenie posyłkowe nie jest powierzeniem odpowiedzialności za dany zakres pracy do wykonania – odbywa się pod patronatem, nadzorem. Stanowi jednak dobry start w rozwoju dziecka. Z czasem będzie można pozwolić mu na to, żeby wykonało pracę po swojemu. Nawet po to, żeby doświadczyło błędu i zrozumiało, że jego sposób nie zawsze jest najlepszy. Jak wiemy, to właśnie wolność w wyborze sposobów i metod najkorzystniej wpływa na rozwój dziecka.

Pierwsze pytanie brzmi: Jak i co wybrać? To pytanie musimy zadać sobie sami. Musimy wybrać coś, co możemy powierzyć dziecku bez obaw. Jeśli bym miał nowego mercedesa z salonu, to niekoniecznie zleciłbym wyszorowanie go mojemu czteroletniemu synowi, bo mógłby mieć kilka głupich pomysłów, których efekty mogłyby mi się nie spodobać. Myślę, że niezależnie od tego, jaki jest podział obowiązków w domu, na pewno znajdzie się kilka prac, które kilkulatek może bezpiecznie dla siebie i innych wykonać.

Przy wyborze zadania dla dziecka zawsze starajmy się wybrać taką pracę, żeby była troszeczkę ponad jego możliwości. To jest kluczowe. **Już sto dwadzieścia lat temu założyciel skautingu Baden-Powell zauważył, że kilkunastoletni chłopcy są w stanie wykonać niektóre zadania wojskowe tak samo dobrze, a niekiedy nawet lepiej, od dorosłych mężczyzn.** Wniosek z tego jest prosty – tylko praca powyżej możliwości rozwija. Praca, która nie wymaga niczego ponad moje możliwości, nie wnosi wiele do mojego życia i bardzo szybko staje się rutyną.

Kolejny punkt to określenie w jaki sposób będziemy rozliczać za wykonaną pracę. Tu warto kilka ważnych rzeczy. Zanim je rozliczymy, określmy wspólnie z nimi, czy dobrze wykonały powierzoną im pracę. Jak? Wystarczy je tylko o to zapytać: „Czy uważasz, że wykonałeś swoją pracę dobrze?” W tym kontekście przypominają mi się ważne słowa profesora Dudy. Powiedział coś, co bardzo zmieniło moje myślenie. Powiedział tak: **„Tu nie chodzi o to, żeby nasze dzieci miały stróża na zewnątrz. One muszą mieć stróża w sobie.”** Tylko rozwinięta zdolność samooceny pozwala na budowanie w dziecku tego

poczucia do samopilnowania się. Bo co jeśli ten stróż zewnętrzny zginie? Dziecko czuje się wolne. Chodzi o to, by w porę wykształcić w nim zdolność samokontroli.

Jest też bardzo ważne, żeby określić kryteria tego rozliczania. Od tego się nie ucieknie, kiedyś trzeba te kryteria ustalić, a później rozliczać. **Myślę, że każdy z nas jest w stanie przywołać jakąś nieprzyjemną sytuację ze swojego życia, kiedy dostał zleconą pracę, wykonał ją, a później okazało się, że kryteria oceny były inne. Nie chcemy tego dla naszych dzieci.**

Ostatnią rzeczą są konsekwencje. Wśród nich są oczywiście te dobre, jak i złe. Pozytywna konsekwencja, to wynagrodzenie. Musimy dopilnować, żeby dziecko zostało nagrodzone za dobrze wykonaną pracę. **One czują tę potrzebę wynagrodzenia, zwłaszcza wynagrodzenia przez ojca.**

Mogą się pojawić również złe konsekwencje. To znaczy, że w przypadku niewykonanej pracy trzeba uświadomić dziecku, że postąpiło niewłaściwie, że umówiliśmy się z nim tak, a zrobiło inaczej. Według mnie wystarczająco złą konsekwencją dla dziecka z niewykonanej pracy, jest zrozumienie tego, że zawiodło. Wydaje mi się, że więcej nie trzeba. Kiedy zobaczymy, że praca nie została wykonana lub została wykonana niedbale, porozmawiajmy z dzieckiem osobiście. Można na przykład powiedzieć: „**Umawialiśmy się troszkę inaczej. Dlaczego tego nie zrobiłeś?**” Dziecku robi się wtedy z automatu przykro i to już wystarczy do poczucia negatywnych konsekwencji. Nie chcemy naszyć dzieci katować jakimiś reprimendami. Cały czas chodzi nam przecież o ich rozwój i budowanie samokontroli. (tato.net)



## Prezent na Dzień Ojca – warto obejrzyć

O filmie „Odważni” (org. „Courageous”) usłyszałem kilka lat temu i niemal od razu zamówiłem go. Od tego czasu obejrzałem go już kilkanaście razy. Uważam, że powinien obejrzyć go każdy obecny czy przyszły tato. Bohaterami filmu są czterej zaprzyjaźnieni policjanci: Adam, Nathan, Shane i Dawid. Wszyscy oni starają się dobrze wykonywać swą pracę, ale mają też swoje osobiste i rodzinne życie z typowymi dlań problemami. Adam nie potrafi dogadać się ze swym nastoletnim synem, za to wyśmienie umie porozumieć się z kilkuletnią córeczką. Nathan jest szczęśliwym ojcem i mężem, jednak obok jego dorastającej córki zaczyna kręcić się chłopak zadający się z gangami. Shane jest po rozwodzie, a z kolei Dawid porzucił swą dziewczynę, gdy ta zaszła w ciążę. Po pewnym czasie, dołącza do nich Javier, latynoski imigrant, który ma kłopoty ze znalezieniem i utrzymaniem pracy – co jest dla niego tym bardziej bolesne, gdyż musi zarabiać na żonę i dzieci. Przed piątką tych bohaterów staje niejedno wyzwaniem, problem, a jednego z nich dotknie nawet wielka rodzinna tragedia. To właśnie ona sprowokuje go do spojrzenia na rolę ojca w rodzinie oraz do tego jak wypełniał tę rolę do tej pory.

Film „Odważni” na płaszczyźnie moralnej i światopoglądowej ma następujące mocne punkty: Z pewnością jest to produkcja stricte chrześcijańska i ewangelizacyjna. Intencją jej twórców była próba przekonania widzów, by ci nawrócili się lub odnowili swą więź z Bogiem. Film promuje takie cnoty i zasady jak: miłość, wierność, życzliwość, uczciwość, prawdomówność, szacunek dla prawa. W tym filmie brak jest scen seksu, nagości, wulgaryzmów, aluzji seksualnych. Są co prawda tu gwałtowne sceny przemocy, jednak nie są one pokazane w wyrazisty czy naturalistyczny sposób. Dlatego można ten obraz oglądać z całymi rodzinami – również z nastolatkami i dziećmi. (D.E. na podst. kulturadobra.pl)



**Serdecznie dziękujemy Parafianom za sprzątanie naszego kościoła. W sobotę 16 czerwca:** Piotr ŻYGA; Wiesława RADAWICZ; Małgorzata, Maja, Jakub SIEMIŃSCY; Alicja GAŁĘZA; Sebastian LECYK; Lucyna PIRUTA; Maciej KRAJEWSKI.



W minionym tygodniu Bóg powołał do siebie, naszą Parafiankę **Janinę SZCZECHOWICZ**. Zmarłą **JANINĘ** polecamy modlitwie parafian. Zmartwychwstały Panie daj Jej wieczne życie w pełnym szczęściu oglądania i miłowania Ciebie.

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE - XI NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dzisiaj Msza św. o godz. 11.30 w intencji rejonów V i VI.
2. W czwartek **adoracja Najświętszego Sakramentu** od godz. 15.00. Nabożeństwo przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II, nabożeństwo do Serca Pana Jezusa i Msza św.
3. W piątek nabożeństwo przez wstawiennictwo **św. Faustyny**.
4. W przyszłą niedzielę **Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela**. Msza św. o godz. 11.30 w intencji rejonów VII i VIII. Odpust parafialny w Łowcach.
5. **Serdecznie dziękujemy za sprzątanie kościoła**. Prosimy do sprzątanania w **SOBOTE** na godz. 8.00 mieszkańców ul. Złota Góra nry od 1 do 30.
6. Trwają zapisy na **38-mą pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę** w grupie Św. Jacka z Przemyśla i grupie Św. Alberta z Jarosławia. Szczegóły na plakatach umieszczonych w gablotce.
7. **Dzisiaj o godz. 19.00** w naszej świątyni odbędzie się koncert parafialnego chóru i orkiestry kameralnej. W programie Oratorium pt. „**Z Podkarpacia do Watykanu. Historia wielkopiątkowego krzyża Jana Pawła II nutą i słowem pisana**”. Podczas koncertu obecny będzie krzyż, który Jan Paweł II trzymał w swoich dłoniach podczas ostatniej drogi krzyżowej w Wielki Piątek 2005 roku. Serdecznie zapraszamy.
8. Stowarzyszenie „Nowe Życie” zaprasza na **rodzinny piknik bezalkoholowy**. Odbędzie się on w przyszłą niedzielę od godz. 16.00 na placu przed urzędem miasta.
9. Bardzo prosimy parafian i gości o **wchodzenie do kościoła na nabożeństwa i Msze święte**. W naszym kościele jest dużo wolnego miejsca, także dużo wolnych miejsc siedzących. Jest także włączany nawiew chłodnego powietrza. Bardzo prosimy rodziców, by nie gorszyli swoich dzieci ucząc je od małego lekceważenia Pana Boga i świętych spotkań z Nim podczas Mszy świętych stojąc poza kościołem.

### INTENCJE MSZY ŚW. 17/06/2018 - 24/06/2018

---

**17/06/2018 XI Niedziela Zwykła:** 08:00 - Za parafian; 10:00 - Za + BOŻENĘ w 16 r. śmierci; 11:30 - Za rejon V i VI; 16:00 - GREGORIANKA za + STANISŁAWĘ Duczymińską.

---

**18/06/2018 Poniedziałek:** 06:30 - 1. GREGORIANKA za + STANISŁAWĘ Duczymińską; 2. Za + MARTEŁ Luft - (Urząd Miasta); 18:00 - 1. Dziękczynna w 2 r. ślubu MATYLDY i MICHAŁA z prośbą o Boże błog. i opiekę MB; 2. Za + STANISŁAWA Matwija w 3 r. śmierci.

---

**19/06/2018 Wtorek:** 06:30 - 1. GREGORIANKA za + STANISŁAWĘ Duczymińską; 2. Za + EUGENIUSZA Słabaka w 6 r. śmierci; 18:00 - 1. Za ++ DANUTĘ i ANTONIEGO Szkolnickich; 2. Za + MARTEŁ Luft - (Urząd Miasta).

---

**20/06/2018 Środa:** 06:30 - 1. Za + TADEUSZA Antosza w 18 r. śmierci; 2. Za + KS. WŁADYSŁAWA JACKOWSKIEGO; 18:00 - 1. Dziękczynna dla JANINY o błog. Boże, o opiekę MB i zdrowie; 2. Za + MARTEŁ Luft - (Urząd Miasta).

---

**21/06/2018 Czwartek:** 06:30 - 1. Za + MARTEŁ Luft - (Urząd Miasta); 2. Za + JANUSZA Bratkowskiego; 18:00 - 1. Za + ROMANA Kurasza; 2. Za + BOGUMIŁĘ Hołowacz.

---

**22/06/2018 Piątek:** 06:30 - 1. Za + MARTEŁ Luft - (Urząd Miasta); 2. Za + JANUSZA Bratkowskiego - (R. Cioch i Szylar); 18:00 - 1. Za + JANA; 2. Za + KAROLA - (koledzy).

---

**23/06/2018 Sobota:** 06:30 - 1. Za + MARTEŁ Luft - (Krzysztof z rodziną); 2. Za + JANINĘ; 18:00 - 1. Za + JÓZEFA Dudę.

---

**24/06/2018 XII Niedziela Zwykła:** 08:00 - Za parafian; 10:00 - O Boże błog. i opiekę MB dla żyjących i życie wieczne dla zmarłych sióstr z róży Doroty Michalewskiej; 11:30 - Za rejon VII i VIII; 16:00 - Za + JANINĘ Burbeło.

---

